

Jan Gwiazdomorski

Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych

Palestra 15/4(160), 23-39

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeżeli zatem droga podjęta przez adwokata w czasie pozostawania do dyspozycji zakładu pracy nie będzie spełniała któregokolwiek z powyższych warunków (a więc np. adwokat, udając się z sądu do prokuratury, wywoła z jakiegoś powodu zjście przerwy zrywającej bezpośrednio omawianej drogi), to fakt ten nie będzie mógł pozostać bez wpływu na rodzaj świadczeń. W takich sytuacjach adwokatowi będą przysługiwały świadczenia z tytułu wypadku w zatrudnieniu.²⁸

²⁸ Droga ta bowiem będzie zawsze drogą do pracy lub z pracy. Ponadto m.zd. tylko te okoliczności, tj. dotyczące cech samej drogi, będą w stanie spowodować wyłączenie świadczeń w wysokości przewidzianej w ustawie o świadczeniach pieniężnych. Natomiast spowodowanie wypadku wyłącznie z winy poszkodowanego pozostanie w tej sytuacji bez wpływu na zakres świadczeń, albowiem nawet umyślne lub na skutek rażącego niedbalstwa naruszenie np. przez adwokata przepisów ruchu drogowego nie stanowi naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy.

JAN GWIAZDOMORSKI

Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych

Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób (art. 959 k.c.). Wskutek modyfikacji pojęcia dziedziczenia, wynikającej z przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych oraz wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych (art. 1058—1083 k.c.), spadkodawca może co do spadku, do którego należy gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, ustanowić spadkobiercę lub spadkobierców w dwojaki sposób: albo przeznaczy temu samemu spadkobiercy lub tym samym spadkobiercom cały spadek, tj. tak gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak i pozostały swój majątek, albo też inne osoby powoła do dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a inne do dziedziczenia pozostałego swego majątku. Także i w drugiej grupie wypadków tak osoby otrzymujące gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak i osoby otrzymujące pozostały majątek spadkodawcy będą dziedziczyć i będą uważane za spadkobierców.

W kodeksie cywilnym wprowadzono daleko idące ograniczenia swobody testowania w zakresie powoływania spadkobierców do dziedziczenia gospodarstw rolnych¹ i wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

¹ Gwiazdomorski: Ustawowe i testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych, PiP XXI/I, s. 899 i nast.; Ritterman: O stosowaniu obostrzonych warunków dziedziczenia gospodarstwa rolnego przy dziedziczeniu testamentowym, PiP XXII/I, s. 115 i nast.; Drodz: Dziedziczenie testamentowe gospodarstwa rolnego przez osoby mające kwalifikacje do jego prowadzenia, NP XXIV, s. 938 i nast.; Piątoński: Rozrządanie gospodarstwem rolnym w drodze testamentu, Pal. XIII, 2, s. 51 i nast. oraz powołana tamże dalsza literatura,

Spadkobiercą² gospodarstwa rolnego lub jego części (ułankowej)³ można ustanowić w testamencie tylko osobę, która odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (art. 1065 zd. 1 k.c.). Z brzmienia tego przepisu wynika m.zd. jasno tylko to, że dopuszczalność ustanowienia pewnej osoby spadkobiercą gospodarstwa rolnego nie zależy od tego, by osoba ta należała do kręgu osób powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (małżonek spadkodawcy, jego dzieci i wnuki, jego rodzice i rodzeństwo), ale od tego, by dana osoba, należąca lub nie należąca do kręgu osób powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, odpowiadała (według stanu rzeczy istniejącego w chwili otwarcia spadku, a nie w chwili sporządzania testamentu) warunkom, od których zależy dojście spadkobierców ustawowych do dziedziczenia takiego gospodarstwa (zapatrywanie obecnie już powszechnie przyjęte)⁴. Poza tym zdanie pierwsze art. 1065 k.c. jest niejasne i było w różny sposób interpretowane. Przyczyną tej niejasności jest to, że w art. 1065 zd. 1 k.c. zastosowano metodę odesłania, i to — jak zwykle — odesłania nieprecyzyjnego. Brak precyzji polega na tym, że w art. 1065 zd. 1 k.c. ani nie wymieniono przepisów, do których następuje odesłanie, ani też nie określono choćby trochę dokładniej, jak odesłanie powyższe należy rozumieć. A problem bynajmniej nie jest łatwy. Mianowicie w art. 1059—1063 k.c. podane są w stosunku do różnych kategorii spadkobierców ustawowych różne przesłanki ich dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. I tak w art. 1059 § 1 k.c. wymieniono pięć zasadniczych przesłanek, od których zależy dojście dzieci spadkodawcy, jego małżonka i jego wnuków (art. 1060 § 1 k.c.) oraz jego siostr i braci (art. 1062 § 1 k.c.) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Ale w art. 1059 § 2, art. 1060—1063 k.c. uzależniono dojście niektórych kategorii spadkobierców ustawowych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego od innych, czasem łagodniejszych, a niekiedy surowszych przesłanek. Stąd właśnie powstaje problem, jak należy rozumieć odesłanie z art. 1065 zd. 1 k.c. Istnieją m.zd. dwie możliwości jego wykładni.

A. Naprzód można by było być zdania, że słowa art. 1065 § 1 k.c.: „która odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego” rozumieć należy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, tzn. uważać, że spadkobiercą gospodarstwa rolnego można ustanowić w testamencie każdą osobę mającą którąkolwiek — choćby najprostszą, choćby najmniej daleko idącą — z kwalifikacji, od których istnienia zależy dojście jakiegokolwiek spadkobiercy ustawowego do dziedziczenia gospodarstwa rolnego⁵.

² Co do górnej granicy wielkości obszaru, którego właścicielem może się stać spadkobierca wskutek dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub jego części, por. art. 1068 k.c. oraz jego wykładnię podaną w moim „Prawie spadkowym w zarysie” (s. 45, uw. 22).

³ Zob. uchwałę SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 24 kwietnia 1965 r. III CO 17/65, OSNCP 1965, poz. 201 i OSPiKA X, 3 (s. 6, pod II).

⁴ Tak samo uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69 (OSNCP 1970, poz. 215) i orz. SN z dnia 17 czerwca 1966 r. II CR 263/66 (OSNCP 1967, poz. 70 i OSPiKA XI, 106).

⁵ Za takim rozumieniem odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. opowiedział się — zdaje się — SN w uchwale z dnia 28 kwietnia 1967 r. III CZP 17/67 (OSNCP 1968, poz. 15 i NP XXIV, s. 134), gdzie powiedziano, że cel przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych zostanie osiągnięty, gdy na podstawie testamentu „gospodarstwo rolne otrzyma ten, kto mógłby być spadkobiercą w ogóle, a nie tylko w danej określonej sytuacji”. Podobnie — uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69, OSNCP 1970, poz. 215. Poglądu tego jednak SN nie przeprowadza całkiem konsekwentnie (zob. niżej przyp. 7).

Bardzo charakterystyczne jest ujęcie sprawy wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c.

Jeżeli ten pogląd chciałoby się zupełnie konsekwentnie przeprowadzić, to trzeba by było stanąć na stanowisku, że tak każdy ze spadkobierców ustawowych, jak i każda osoba obca mogą być ustanowieni spadkobiercą gospodarstwa rolnego w razie istnienia po stronie danej osoby którejkolwiek z przesłanek z art. 1059, 1061 k.c. Tak np. mogliby być ustanowieni w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego jakikolwiek spadkobierca ustawowy (dziecko, wnuk, małżonek, rodzice, siostra lub brat spadkobiercy) albo jakakolwiek osoba obca, jeżeli tylko mieliby kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa (i to bez konieczności składania oświadczenia o gotowości prowadzenia gospodarstwa spadkowego) albo jeżeli w chwili otwarcia spadku byłiby trwale niezdolni do pracy. Tak bowiem wyglądają najłagodniejsze warunki dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z art. 1061 k.c., które przy dziedziczeniu ustawowym odnoszą się tylko do rodziców spadkodawcy. Dalej, według obecnie przedstawionego zapatrywania tak każdy spadkobierca ustawowy, jak i każda osoba obca mogliby być w testamencie ustanowieni spadkobiercą gospodarstwa rolnego — pomimo że istnieją powołane do dziedziczenia tego gospodarstwa z ustawy lub z testamentu osoby mające kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. — byleby tylko ów spadkobierca ustawowy lub osoba obca mieli kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczyli gotowość prowadzenia gospodarstwa spadkowego (art. 1059 § 2 k.c.). Dalej, wnuk spadkodawcy mający jakakolwiek z kwalifikacji, od których zależy dojście do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, mógłby być ustanowiony w testamencie spadkobiercą takiego gospodarstwa także wtedy, gdy jego matka lub ojciec (dziecko spadkodawcy) nie doszli do dziedziczenia tego gospodarstwa dla braku kwalifikacji z art. 1059 k.c. (zob. natomiast art. 1060 § 2 k.c.). Podobnie siostra lub brat spadkodawcy, mający jakakolwiek z kwalifikacji, od których zależy dojście do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, mogliby być ustanowieni w testamencie spadkobiercą takiego gospodarstwa, pomimo że zstępni spadkodawcy nie doszli do dziedziczenia tego gospodarstwa dla braku kwalifikacji z art. 1059, 1060 § 2 k.c. (zob. natomiast art. 1062 § 2 k.c.), itp.

B. Drugi sposób rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. polega na tym, że słowa „która odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego” odniosłoby się do kwalifikacji potrzebnych w konkretnym układzie stanu faktycznego do dojścia danego spadkobiercy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Przy takim ujęciu rzeczy spadkobierca ustawowy mógłby być ustanowiony w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdyby miał takie kwalifikacje, że w istniejącym w chwili otwarcia spadku układzie stanu faktycznego mógłby dojść — w braku testamentu — do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z ustawy. Osoba obca zaś mogłaby być ustanowiona w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdyby miała takie kwalifikacje, że w istniejącym w chwili otwarcia spadku układzie stanu faktycznego mogłaby dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdyby

w uchwale SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. Jakkolwiek zaznaczono tam wyraźnie, że odesłanie z art. 1065 zd. 1 k.c. jest nieprecyzyjne, że dlatego wywołało zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie wątpliwości, to jednak nie dostrzeżono (a raczej nie wspomniano) możliwości dwojakiego, różnego rozumienia owego nieprecyzyjnego odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. Ten istotny problem został w uchwale pominięty milczeniem, a sprawa została tak ujęta, jakby wykładnia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. podana w tekście pod A była jedyną wykładnią możliwą.

była spadkobiercą ustawowym i do dziedziczenia ustawowego w danym wypadku rzeczywiście by doszło.

Wyprowadzenie wniosków szczegółowych z zarysowanego dopiero co ogólnie drugiego sposobu rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. wymaga skomplikowanych rozważań, które przeprowadzę niżej w związku z uzasadnieniem przyjętej przeze mnie wykładni powyższego odesłania.

Moim zdaniem mogą być brane pod uwagę tylko streszczone wyżej pod A i B dwa sposoby rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. Nie można natomiast m.zd. stosować takiej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c., która częściowo opierałaby się na poglądzie streszczonym wyżej pod A, a częściowo wyciągałaby konsekwencje z zapatrywania podanego pod B.

Wobec tego istotne staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, który z dwóch sposobów rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. nadaje się do przyjęcia. Odpowiedź tę powinno się uzyskać na podstawie gruntownych wywodów zawierających szczegółowe rozważenie problemu. Wybór jednej z dwóch możliwych ewentualności powinien być tych rozważań konkluzją.

Niestety, sprawa jest tak skomplikowana i zawiła, że nie potrafię zastosować powyższej metody postępowania. Muszę wskutek tego postąpić odwrotnie: na-przód podać odpowiedź na postawione poprzednio pytanie, a potem ją zwieźle, ale możliwie gruntownie — w ramach, na jakie pozwala szczupły zakres niniejszego artykułu — uzasadnić.

Otóż byłem i jestem tego zdania, że nadaje się do przyjęcia tylko sposób rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. podany wyżej pod B. Powyższe swoje zapatrywanie uzasadniam w trojaki sposób:

a. Gdyby twórcy przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych mieli zamiar rzeczywiście wprowadzić dopuszczalność ustanowienia w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego każdego spadkobiercy ustawowego czy każdej osoby obcej, mających którąkolwiek z kwalifikacji, od których istnienia według art. 1059—1062 k.c. zależy dojsze dojsze dojsze do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, to byłoby to z pewnością w art. 1065 zd. 1 k.c. krótko i jasno powiedzieli. Stało się inaczej: zastosowano odesłanie, i to odesłanie ogólne, nieprecyzyjne. Otóż redaktorzy przepisów prawnych posługują się w toku prac kodyfikacyjnych metodą takiego odesłania wtedy, gdy chcą uniknąć powtarzania już raz w ustawie zamieszczonych skomplikowanych przepisów. Z zastosowania w art. 1065 zd. 1 k.c. powyższej techniki kodyfikacyjnej można, a m. zd. i trzeba, wnioskować, że widocznie problem, kto i w jakich okolicznościach może być ustanowiony w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego, był zdaniem redaktorów przepisów o dziedziczeniu takich gospodarstw problemem tak skomplikowanym, że należało posłużyć się właśnie metodą takiego odesłania. Stąd zaś wynika dalszy wniosek, że intencji redaktorów przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, a także brzmieniu art. 1065 zd. 1 k.c. bardziej odpowiada sposób rozumienia odesłania (zamieszczonego w dopiero co powołanym przepisie) podany wyżej pod B, niż sposób rozumienia tego odesłania podany wyżej pod A.

b. Co ważniejsze — i to jest argument m.zd. najistotniejszy — gdyby się przyjęło sposób rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. podany wyżej pod A, to udaremnienie — w słabszym lub silniejszym stopniu — celu przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych stałoby się nie tylko możliwe, ale zupełnie łatwe. W przepisach powyższych wprowadzono w interesie społeczno-gospodarczym, dla

zapewnienia realizacji prowadzonej przez Państwo polityki rolnej, pewne ograniczenia dziedziczenia gospodarstw rolnych⁶. Przyjęcie pierwszej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. byłoby jednoznaczne z umożliwieniem spadkodawcy wyłączenia od zastosowania w konkretnym wypadku, za pomocą sporządzenia testamentu, niektórych z powyższych ograniczeń. W ten sposób faktyczna moc obowiązująca przynajmniej niektórych ograniczeń dziedziczenia gospodarstw rolnych byłaby oddana w ręce spadkodawców. Na tę konsekwencję przyjęcia pierwszej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. podanej wyżej pod A ani Sąd Najwyższy w powołanych niżej orzeczeniach, ani autorzy przyjmujący tę wykładnię zupełnie nie zwracają uwagi.

c. Wreszcie za rozumieniem odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. w sposób podany wyżej pod B przemawia w pewnym stopniu także i to, że nawet nikt z przeciwników powyższego zapatrywania nie opowiedział się za konsekwentnym przeprowadzeniem i wyciągnięciem wszelkich wniosków z rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. w sposób podany pod A.⁷

Podany wyżej pod b argument, a raczej tkwiące w podanej tam argumentacji zapatrywanie, będą się starał obecnie uzasadnić. Wykonanie powyższego zadania sprawi stosunkowo najmniej trudności, jeżeli zostanie połączone z jednoczesnym podjęciem próby wyprowadzenia pewnych wniosków szczegółowych z podanego wyżej pod B ogólnego sformułowania drugiego rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c.

Rozpaczynam od stwierdzenia, że istnieją dwie grupy sytuacji faktycznych, w których oparcie rozstrzygnięcia na jednym albo na drugim sposobie rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. prowadzi do takich samych wyników. Mianowicie nie ulega wątpliwości, że: 1) dziecko spadkodawcy, jego małżonek, jego ojciec lub matka oraz każda osoba obca mogą być ustanowieni w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego, jeżeli spełnią którąkolwiek z pięciu przesłanek z art. 1059

⁶ Zob. charakterystyczną w tej mierze wypowiedź SN zamieszczoną w uchwale z dnia 28 maja 1969 r. III CZP 23/69 (OSNCP 1970, poz. 3 i OSPIKA XIV, 196) z częściowo krytyczną glosą Pazdana i glosą Mączyńskiego (NP XXVI, s. 1862). Podano tam następującą charakterystykę przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych:

Szczególne przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych należą do kategorii norm zmierzających do socjalistycznej przebudowy ustroju rolnego, a co za tym idzie — ugruntowania ustroju społeczno-gospodarczego, właściwego celom i zadaniom Państwa Ludowego. Przepisy kodeksu cywilnego i jego przepisy wprowadzające realizują ochronę spadkowego gospodarstwa rolnego jako środka produkcji rolnej zarówno przed rozdrabnianiem i nadmiernym obciążaniem należnościami, jak i dla zagwarantowania jego przejęcia przez spadkobierców najbardziej odpowiednich, tj. zdolnych do pracy na roli i z rolą związanych. Przepisy o założeniach społeczno-gospodarczych dziedziczenia gospodarstw rolnych realizują podstawowe zasady naszego porządku prawnego w dziedzinie polityki rolnej Państwa i wyznaczają charakter jego ustroju.

W uchwale zaś pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69 (OSNCP 1970, poz. 39), zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, powiedziano na wstępie: Szczególne przepisy k.c. o dziedziczeniu gospodarstw rolnych należą do zespołu norm prawnych zmierzających — zgodnie z założeniami aktualnej polityki rolnej Państwa — do stworzenia indywidualnym gospodarstwom chłopskim warunków umożliwiających przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej. Jednym z głównych celów leżących u podstaw rozwiązań legislacyjnych w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych jest skupienie tych gospodarstw w rękach rolników, dających gwarancję prowadzenia intensywnej produkcji rolnej.

⁷ Zob. np. uchw. SN z dnia 3 czerwca 1965 r. III CO 27/65 (OSNCP 1966, poz. 34 i OSPIKA X, 88), według której spadkobiercą testamentowym można ustanowić w zasadzie tylko osobę odpowiadającą warunkom z art. 1059 k.c.; jedynie co do rodziców wystarcza spełnienie przez nich ulgowych przesłanek z art. 1061 k.c. Zob. także niżej przyp. 17.

§ 1 k.c.⁸; 2) ojciec lub matka spadkodawcy mogą być ustanowieni w testamencie spadkobiercami gospodarstwa rolnego (i to choćby nawet zstępni spadkodawcy nie mogli przy dziedziczeniu ustawowym dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego dla braku kwalifikacji z art. 1059, 1060 § 2 k.c.), jeżeli mają kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa (przy czym składanie przez nich oświadczenia o gotowości prowadzenia gospodarstwa spadkowego nie jest wymagane) albo jeżeli w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolni do pracy (art. 1061 k.c.)⁹.

Poza tym oparcie się na jednym lub drugim sposobie rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. prowadzi do odmiennych wyników. Wnioski szczegółowe z rozumienia odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. w sposób podany pod B są między innymi następujące:

a). W art. 1059 § 2 k.c. (art. 1060 § 1 zd. 1, art. 1062 § 1 k.c.) przewidziane są wypadki, w których do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego mogą dojść małżonek, dziecko lub wnuk albo siostra lub brat spadkodawcy, chociaż dany spadkobierca ustawowy nie ma żadnej z kwalifikacji określonych w art. 1059 § 1 k.c. To dojście do dziedziczenia gospodarstwa rolnego — na podstawie ustawy — zależy od spełnienia następujących trzech przesłanek: 1. żaden ze spadkobierców, powołanych w konkretnym układzie stanu faktycznego do dziedziczenia z ustawy, nie ma żadnej z kwalifikacji określonych w art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. (ani też żadne z rodziców spadkodawcy nie ma kwalifikacji z art. 1061 k.c.); 2. dany spadkobierca ustawowy, którego możliwość dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jest rozpatrywana, ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego; 3. ów spadkobierca ustawowy nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczy w sądzie lub w państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa rolnego. Nie ulega wątpliwości, że także w braku pierwszej z tych przesłanek małżonek, dziecko, wnuk, siostra lub brat spadkodawcy, którzy mają tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie mogą dojść do dziedziczenia z ustawy takiego gospodarstwa. Jaka jest *ratio legis* art. 1059 § 2 k.c.?

Jednym z celów wprowadzenia ograniczeń w dziedziczeniu gospodarstw rolnych było zapewnienie przechodzenia gospodarstw rolnych w drodze dziedziczenia tylko na osoby mające kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, i to w zasadzie na osoby, dla których rolnictwo jest głównym zakresem ich działalności i co do których można wskutek tego z dużym prawdopodobieństwem przewidywać, że obejmą spadkowe gospodarstwo rolne i będą je sami prowadzić (art. 1059 § 1 pkt 1—3, art. 1061 ewentualność pierwsza, art. 1060 § 2, art. 1062 § 2 k.c.). Ustawodawca starał się przy tym, aby realizacja powyższego celu nie doprowadziła do pozbawienia środków egzystencji osób małoletnich i młodzieży studiującej oraz osób trwale niezdolnych do pracy (art. 1059 § 1 pkt 4, 5, art. 1061 ewentualność druga k.c.), i tylko dlatego, a nie dla realizacji zasadniczych celów polityki rolnej, przewidział możliwość dochodzenia wymienionych dopiero co osób do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zresztą osoby, o których mowa w zdaniu poprzednim,

⁸ Jeżeli spadkobiercą gospodarstwa rolnego ustanowiona została w testamencie osoba w chwili otwarcia spadku trwale niezdolna do pracy, to za spadkobiercę gospodarstwa rolnego uważany jest Skarb Państwa (art. 1063 § 2 k.c.), który obowiązany jest dokonać na rzecz spadkobiercy testamentowego spłaty w wysokości czystej wartości gospodarstwa rolnego (przy powołaniu do ułamkowej części gospodarstwa rolnego w wysokości czystej wartości udziału, do którego dany spadkobierca został powołany).

⁹ Zob. uchw. SN z dnia 3 czerwca 1965 r., powołaną wyżej w przyp. 7.

nieczęsto pozostaną definitywnie właścicielami lub współwłaścicielami gospodarstwa rolnego, najczęściej bowiem otrzymają tylko spłatę (art. 1063 § 2, art. 1071 § 2 pkt 5 k.c.) lub jej surogat, który nawet w ogóle trudno jest uważać za spłatę (art. 1076 k.c., § 19 rozp. RM z dnia 28 listopada 1964 r. — Dz. U. z 1970 r. Nr 24, poz. 199). Wprowadzając ograniczenia w dziedziczeniu gospodarstw rolnych, ustawodawca starał się widocznie o to, aby z okazji tych ograniczeń nie dochodziło do nacjonalizacji takich gospodarstw wtedy, kiedy bez istotnego naruszenia zasad polityki rolnej można dopuścić do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercą, który wprawdzie nie ma żadnej z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—5 k.c., ale przecież w jakiś sposób może być związany z gospodarką rolną. Temu celowi służyć ma właśnie art. 1059 § 2 k.c.

Trzeba jednak jasno zdać sobie sprawę z tego, że spadkobierca, który spełnia tylko przesłanki z art. 1059 § 2 k.c., w znacznie mniejszym stopniu zasługuje na dojście do dziedziczenia gospodarstwa rolnego niż spadkobierca, który spełnia którąkolwiek z pozostałych przesłanek z art. 1059—1062 k.c.

Jest tak naprzód dlatego, że dowody stwierdzające posiadanie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego były według § 3 rozp. RM z dnia 28 listopada 1964 r. w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. Nr 45, poz. 304), a są także i obecnie według powołanego przepisu w brzmieniu znowelizowanym (Dz. U. z 1970 r. Nr 24, poz. 199) z konieczności dowodami niedoskonałymi, zawodnymi. Można mieć wątpliwości, czy świadectwo ukończenia szkoły rolniczej lub przysposobienia rolniczego stwierdzać będzie aktualne istnienie u danego spadkobiercy kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jeżeli ów spadkobierca ani przed, ani po ukończeniu szkoły rolniczej lub przysposobienia rolniczego w ogóle nigdy w gospodarstwie rolnym, nawet sporadycznie, nie pracował, a zatem nie ma żadnej praktyki w zawodzie rolniczym, mieszkał i mieszka w mieście, pracował i pracuje w przemyśle, a szkołę bądź przysposobienie rolnicze ukończył tylko dla uzyskania odpowiedniego świadectwa, ponieważ liczył się z możliwością, że spadkodawca jego właśnie ustanowi w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego. Można też żywić pewne obawy, czy zaświadczenia, o których mowa w § 3 ust. 4 (w znowelizowanym brzmieniu) rozp. RM z dnia 28 listopada 1964 r. będą rzeczywiście zawsze dowodem posiadania przez danego spadkobiercę kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zaświadczenia powyższe mają stwierdzać istnienie pewnego stanu faktycznego oraz muszą się przecież opierać na pewnej ocenie tego stanu faktycznego. Otóż naprzód wydające te zaświadczenia organy prezydiów rad narodowych mogą mieć niejednokrotnie trudności w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Po wtóre, dla powołanych do wydawania takich zaświadczeń organów prezydiów rad narodowych nie będzie rzeczą łatwą — nawet po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego — rozstrzygnięcie, czy ten ustalony stan faktyczny podpada pod określenie z § 3 ust. 2, 3 *in fine* rozp. RM z dnia 28 listopada 1964 r.¹⁰

¹⁰ Trudności te były jeszcze większe (a wskutek tego i możliwość błędnych zaświadczeń jeszcze bardziej prawdopodobna) przy zaświadczeniach wydawanych przez organy prezydiów rad narodowych na podstawie § 3 rozp. z dnia 28 listopada 1964 r. w brzmieniu pierwotnym. Wówczas bowiem organy prezydiów rad narodowych miały wydawać zaświadczenia nie o tym, że praca spadkobiercy w gospodarstwie rolnym stanowi dla niego zawód dający mu główne źródło utrzymania (a zatem zaświadczenie mające w dużej mierze charakter zaświadczeń o okoliczności faktycznej), ale zaświadczenia mające charakter opartej na swobodnym uznaniu oceny, że spadkobierca ma praktyczne przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Por. także sygnalizację przewodniczącego Wydziału III

Tak przedstawia się sprawa możliwości stwierdzenia, czy spadkobierca ma rzeczywiście kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa spadkowego.

Ale na to, by dany spadkobierca mógł dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wymaga się nie tylko tego, aby miał on kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, ale także, aby można było liczyć na to, że ów spadkobierca gospodarstwo to rzeczywiście obejmie w faktyczne władanie i będzie je sam prowadził. Otóż gwarancja, że tak się stanie, jest przy spadkobiercach z art. 1059 § 2 k.c. jeszcze słabsza. Polega ona tylko na złożeniu przez spadkobiercę oświadczenia o gotowości prowadzenia spadkowego gospodarstwa rolnego. Rola sądu lub państwowego biura notarialnego przy składaniu tego oświadczenia przez spadkobiercę polega tylko na odebraniu od niego tego oświadczenia. Ani sąd, ani tym bardziej państwowe biuro notarialne nie jest powołane do badania, czy oświadczenie spadkobiercy mającego kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego — który zresztą do niczego się nie zobowiązuje, bo oświadcza tylko gotowość prowadzenia spadkowego gospodarstwa — odpowiada jego możliwościom i zamiarom. Zresztą gdyby nawet sądy lub państwowe biura notarialne były do badania możliwości i zamiarów spadkobiercy powołane, to rezultaty takiego badania byłyby bardzo problematyczne wobec faktycznego braku możliwości stwierdzenia przez sąd, a tym bardziej przez państwowe biuro notarialne, rzeczywistych możliwości, a zwłaszcza zamiarów spadkobiercy. A jeżeli spadkobierca nie obejmie potem spadkowego gospodarstwa w faktyczne władanie i nie będzie tego gospodarstwa sam prowadził? Trudno by chyba było bronić poglądu, że spadkobierca w tej sytuacji — zwłaszcza jeżeli niezastosowanie się do treści złożonego oświadczenia nastąpiło z ważnych, usprawiedliwionych powodów — tracić ma kwalifikacje spadkobiercy dochodzącego do dziedziczenia gospodarstwa rolnego i że do dziedziczenia takiego gospodarstwa ma dojść kto inny (w przeważającej większości wypadków Skarb Państwa).^{10a}

Tak więc stwierdzić można, że związek spadkobiercy z art. 1059 § 2 k.c. z gospodarką rolną, jego kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, wreszcie objęcie i osobiste prowadzenie przez niego spadkowego gospodarstwa pozostają pod wielkim znakiem zapytania. Właśnie dlatego spadkobiercy z art. 1059 § 2 k.c. są spadkobiercami jakby rezerwowymi, tzn. mogą dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdy nie ma spadkobierców, których związek z gospodarką rolną i kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego istnieją rzeczywiście i co do których można co najmniej z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, że spadkowe gospodarstwo rolne będą sami prowadzić¹¹. Trzeba przy tym

Izby Cyw. SN z dnia 17 lipca 1968 r., dotycząca wydania przez prezydium gromadzkiej rady narodowej trzech sprzecznych ze sobą zaświadczeń o kwalifikacjach spadkobiercy do prowadzenia gospodarstwa rolnego (BSN nr 7/8 z 1968 r., s. 48) oraz stan faktyczny w orz. SN z dnia 22 kwietnia 1968 r. III CRN 30/68 (OSNCP 1969, poz. 31; glosa Breyera, NF XXVI, s. 1357).

^{10a} Por. uchw. SN z dnia 20 lutego 1970 r. III CZP 3/70, OSNCP 1970, poz. 194, s. 11.

¹¹ Także Drozd (Dziedziczenie testamentowe, NP XXIV, s. 939) jest zdania, że treść art. 1059 § 2 k.c. wyraża negatywne w zasadzie nastawienie ustawodawcy do grupy spadkobierców tym przepisem objętych (por. też uchw. SN z dnia 20 lutego 1970 r. III CZP 3/70, OSNCP 1970, poz. 194, s. 11).

Następnie trafnie streszcza on sformułowaną przez innych autorów *ratio legis* art. 1059 § 2 k.c. pisząc, że ich zdaniem chodzi w tym przepisie o to, żeby osoby posiadające najogólniej pojęte kwalifikacje rolnicze, a więc w zasadzie nie zajmujące się pracą na roli, dziedziczyły gospodarstwo dopiero wtedy, gdy nie ma innych spadkobierców z rolnictwem bezpośrednio związanych na skutek swojej pracy na roli. Potem jednak (s. 950, 953), przy uzasadnia-

wyraźnie zdać sobie sprawę z tego, że wynikające z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. potraktowanie spadkobierców, mających tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jako spadkobierców drugiej klasy, jako spadkobierców rezerwowych, zostało wprowadzone w przepisach o dziedziczeniu ustawowym a nie w indywidualnym interesie spadkodawcy, ani też nie w indywidualnym interesie spadkobierców mających kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., ale w interesie społecznym w celu tym lepszej realizacji prowadzonej przez Państwo polityki rolnej¹². Dlatego właśnie brak spadkobierców mających kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. jest istotną przesłanką dojścia spadkobierców, mających tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, do dziedziczenia takiego gospodarstwa.

Warunkiem, by wynikająca z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. przesłanka dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy, który ma tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, rzeczywiście obowiązywała w życiu prawnym, jest przyjęcie zapatrywania, że w testamencie można ustanowić spadkobiercą gospodarstwa rolnego osobę, mającą tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa (art. 1059 § 2 k.c.), jedynie wtedy, gdy żadna z osób powołanych do dziedziczenia w testamencie, jak również żadna z osób, które — według stanu rzeczy istniejącego w danym konkretnym wypadku w chwili otwarcia spadku — doszłyby, w braku testamentu, do dziedziczenia z ustawy, nie spełnia żadnej z przesłanek z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. (konsekwencja przyjęcia drugiej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c., podanej wyżej pod B)¹³. Toteż spadkodawcy nie powinno się stwarzać możliwości uchylania — za pomocą takich czy innych rozrządzeń testamentowych — upośledzenia spadkobierców mających tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i stawiania ich obok i na równi, a nawet przed spadkobiercami mającymi kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., tzn. nie należy stwarzać spadkodawcy możliwości przekreślenia za pomocą sporządzenia testamentu istotnej, wynikającej z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. przesłanki dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy, który ma tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa¹⁴.

niu bronionego przez siebie zapatrywania, wyraża wątpliwość, czy zasada, iż ziemia powinna przypaść w drodze dziedziczenia tym, którzy na niej pracują, obowiązuje. Tę wątpliwość ilustruje potem Drozd nie całkiem szczęśliwie dobranymi przykładami. Zwraca np. uwagę, że nawet przy dziedziczeniu ustawowym pracujący w gospodarstwie spadkowym rodzic czy brat spadkodawcy musi ustąpić jego zstępemu, mającemu tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ten przykład jest dlatego nieprzekonywający, że w podanym przez Drozda stanie faktycznym rodzic i brat spadkodawcy należą wprawdzie do kręgu jego spadkobierców ustawowych, ale w konkretnym wypadku nie są jego spadkobiercami ustawowymi.

¹² Zob. także wypowiedzi SN przytoczone wyżej w przyp. 6.

¹³ Podane w tekście zapatrywanie, które wyraziłem już w moim „Prawie spadkowym w zarysie” (s. 147), sklasyfikował bardzo kategorycznie i surowo Piątowski (Rozrządzenie gospodarstwem rolnym w drodze testamentu, Pal. XIII, 2, s. 57) twierdząc, że jego źródłem jest aż „nieporozumienie” co do konstrukcji art. 1059 § 2 k.c.

¹⁴ Podobnie jak w tekście — Kaper a: W sprawie dziedziczenia gospodarstw rolnych, PiP XXI/I, s. 767, 768. Odmienne Drozd (Dziedziczenie testamentowe, NP XXIV, s. 939 i nast.), który wielokrotnie podkreśla doniosłość zasady swobody testowania, będącej według niego „jednym z elementów wolności człowieka” (s. 948). Dlatego jest on zdania, że „trzeba wybrać takie rozumienie art. 1065 k.c., które wprowadzałoby jak najmniejsze ograniczenia swobody testowania jako naczelnej zasady prawa spadkowego” (s. 955), przy równoczesnym dbaniu o to, aby przyjęte rozwiązanie nie sprzeciwiało się — m.zd. ciasno — przez tego autora ujętym — założeniom i celom, jakie przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych mają realizować.

Gdyby się powyższe zapatrywanie odrzuciło — tzn. gdyby się w konsekwencji przyjęcia pierwszego sposobu wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c., podanego wyżej pod A, uznało, że osoba mająca tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego może być ustanowiona w testamencie spadkobiercą takiego gospodarstwa także wtedy, gdy istnieją spadkobiercy ustawowi czy testamentowi, mający kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt. 1—3 k.c.¹⁵ — to wówczas przesłanka z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. przestałaby obowiązywać co najmniej w tym znaczeniu, że spadkodawca nie byłby nią przy sporządzaniu testamentu związany. Tym samym cel przepisu zostałby w znacznym stopniu udaremniony¹⁶.

¹⁵ Pogląd, że ustanowienie w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osoby, która czyni zadość tylko warunkom z art. 1059 § 2 k.c., jest skuteczne także wtedy, gdy w dacie otwarcia spadku istnieją osoby, które, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, byłyby powołane do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jako odpowiadające jednemu z warunków z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., wypowiedział SN dotąd dwukrotnie: 1) w orz. SN z dnia 15 stycznia 1966 r. III CR 336/65, OSPiKA XI, 135 i 2) w uchw. z dnia 28 kwietnia 1967 r. III CZP 17/67, OSNCP 1968, poz. 15 i NP XXIV, s. 134 (z krytyczną glosą Rejmanna i aprobującą glosą Majorowicza).

Uzasadnienie obu decyzji jest bardzo zwięzłe i m.zd. zupełnie niewystarczające. Właśczech uzasadnienie uchwały zawiera tylko kilka apodyktycznych twierdzeń ani nie poprzedzonych analizą problemu, ani nie popartych właściwie żadną argumentacją. Powiedziano tam mianowicie, że cel przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych zostanie osiągnięty, jeżeli na podstawie testamentu otrzyma gospodarstwo rolne ten, kto mógłby być spadkobiercą ustawowym w ogóle, a nie tylko w danej określonej sytuacji. Odmienna wykładnia art. 1065 k.c. prowadziła — zdaniem SN — do ograniczeń przy powoływaniu spadkobiercy ponad uzasadnioną potrzebę (zob. natomiast wypowiedzi SN przytoczone wyżej w przyp. 6). Artykuł 1065 k.c. nie różnicuje — zaznacza SN — „warunków niezbędnych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z ustawy, którym powinien odpowiadać powołany spadkobierca testamentowy, nie wprowadza żadnego podziału między tymi warunkami według jakichkolwiek kryteriów oraz nie daje żadnego pierwszeństwa jednym przed drugimi”. Właśczech zdanie ostatnie, ujęte w cudzysłów, budzi daleko idące zastrzeżenia. Przecież art. 1065 zd. 1 k.c. zawiera tylko ogólne odesłanie, nie daje zaś żadnych konkretnych rozstrzygnięć szczegółowych. Wskutek tego szukanie w nim wyraźnego zróżnicowania przesłanek, od których zależy dojdzie różnych osób do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie testamentu, było przedsięwzięciem skazanym z góry na niepowodzenie. Zróżnicowanie to jest zawarte w przepisach, do których art. 1065 zd. 1 k.c. odсылa, a zwłaszcza w art. 1059 k.c. Zróżnicowanie to stało się wskutek tego pośrednią treścią art. 1065 zd. 1 k.c. Stanowisko zajęte przez SN w uchw. z dnia 28 kwietnia 1967 r. zostało uznane za prawidłowe, także bez podania choćby nieco dokładniejszego uzasadnienia, w szczególności bez zbadania *ratio legis* art. 1059 § 2 k.c. i bez rozważenia, czy wyrażone przez SN zapatrywanie da się pogodzić z tą *ratio legis* w uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69 (OSNCP 1970, poz. 215). Dodano tam tylko tę formalną uwagę, że w razie powołania spadkobiercy testamentowego spadkobiercy ustawowi, mający kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., nie mogą być w ogóle uważani za spadkobierców, wskutek czego uważać należy istnienie tych spadkobierców i ich kwalifikacje za okoliczność dla oceny skuteczności powołania w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego osoby, mającej tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, zupełnie obojętną.

¹⁶ Dobrą ilustracją twierdzenia wyrażonego w tekście są stany faktyczne, których dotyczą decyzje SN powołane w przypisie poprzednim.

1. Spadkodawca pozostawił dwóch braci: Henryka, który miał kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., oraz Mariana, który miał tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przy dziedziczeniu ustawowym brat Marian byłby od dziedziczenia gospodarstwa rolnego wyłączony, a gospodarstwo to otrzymałby w całości brat Henryk. Ale spadkodawca sporządził testament, w którym spadkobiercą gospodarstwa rolnego ustanowił brata Mariana. Tak sąd I jak i sąd II instancji — m.zd. trafnie — orzekły, że gospodarstwo rolne dziedziczy brat Henryk. SN był natomiast zdania, że brak Marian, mający tylko warunki z art. 1059 § 2 k.c., może być uznany za wyłącznego spadkobiercę gospodarstwa rolnego, tzn. że (m.zd. wbrew art. 1065 zd. 1, art. 1059 § 2 k.c.) można ustanowić w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osobę, która nie „odpowiada warunkom przewidzianym dla spad-

W orzecznictwie i w piśmiennictwie, jeśli chodzi o przesłanki, od których zależy dopuszczalność ustanowienia w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnej osoby mającej tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, wyrażane jest także pewne zapatrywanie pośrednie. Twierdzi się mianowicie, że osoba mająca tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego może być ustanowiona w testamencie spadkobiercą takiego gospodarstwa, mimo że istnieją spadkobiercy ustawowi, którzy mają kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. Jeżeli jednak spadkodawca powołał w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnej osobę, która ma jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., oraz w tym samym lub innym testamencie osobę, która ma tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, to ta druga osoba nie może dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego dlatego, że przesłanka z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. nie została co do niej zrealizowana¹⁷.

Powyższe zapatrywanie kompromisowe nie da się m.zd. w żaden sposób utrzymać. Bo albo stanie się na — m.zd. nietrafnym — stanowisku, że posiadanie przez danego spadkobiercę kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego (w połączeniu ze złożeniem przez niego oświadczenia z art. 1059 § 2 *in fine* k.c.) stanowi wystarczającą podstawę do powołania tego spadkobiercy w testamencie do dziedziczenia takiego gospodarstwa, pomimo że istnieją osoby mające kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., które w braku testamentu doszłyby do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z ustawy; wówczas nie ma podstawy do tego, aby podawać w wątpliwość możliwość równoczesnego dojścia na podstawie testamentu do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy mającego jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. oraz — także na podstawie testamentu — spadkobiercy mającego tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa

kobierców, powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego'' (stan faktyczny z orz. SN z dnia 15 stycznia 1966 r.).

2. Spadkodawca pozostawił żonę, mającą jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. oraz syna, który miał tylko kwalifikacje z art. 1069 § 2 k.c. Jest jasne, że w tym układzie stanu faktycznego syn spadkodawcy przy dziedziczeniu z ustawy nie mógłby dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Spadkodawca ustanowił w testamencie syna jedynym spadkobiercą gospodarstwa rolnego. SN wyraził pogląd, że ustanowienie syna spadkobiercą gospodarstwa rolnego jest skuteczne (stan faktyczny z uchw. z dnia 28 kwietnia 1967 r.).

Z obu decyzji SN jest widoczne, jak łatwo — w razie przyjęcia też wyrażonych przez SN — mógłby spadkodawca za pomocą sporządzenia testamentu przekreślić przesłankę z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. Ani SN, zwłaszcza w uchw. w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69 (OSNCP 1970, poz. 215), ani zwolennicy poglądu, że istnienie osób, które w konkretnej sytuacji doszłyby przy dziedziczeniu ustawowym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ze względu na posiadanie przez nie kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., nie przeszkadza skuteczności ustanowienia w testamencie spadkobiercami gospodarstwa rolnego osób, które mają tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, nie zwracają zupełnie uwagi na powyższą możliwość łatwego przekreślenia przez spadkodawcę przesłanki z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c., i tym samym — przynajmniej częściowego — udaremnienia celu tego przepisu.

¹⁷ Zapatrywanie to wyraził pierwszy Pietrzykowski: Dziedziczenie gospodarstw rolnych, s. 61 i nast. (pod 6). Przejął je SN w orz. z dnia 15 stycznia 1966 r. III CR 336/65, OSPiKA XI, 135. Przystąpili do niego, ale bez bliższego uzasadnienia: Majerowicz w głosie do uchw. SN z dnia 28 kwietnia 1967 r., powołanej wyżej w przyp. 15, Piątowski w artykule: Rozządzanie gospodarstwem rolnym (Pal. XIII, 2, s. 57), jak również w recenzji z mojego „Prawa spadkowego w zarysie” (PiP XXIII/II, s. 408, 409), oraz zdaje się, bo nie całkiem jasno, Policzkievicz (w pracy Błahuty—Piątowskiego—Policzkievicza: Gospodarstwa rolne, s. 120, 121).

rolnego i składającego oświadczenie z art. 1059 § 2 *in fine* k.c.¹⁸ Albo też przyjęcie się — m.zd. trafną — wykładnię odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c.; wówczas jednak w konsekwencji trzeba przyjąć zapatrywanie, że istnienie spadkobierców mających jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., i to tak spadkobierców testamentowych jak i ustawowych, wyłącza dojsię do dziedziczenia gospodarstwa rolnego — także na podstawie testamentu — spadkobiercy, który spełnia tylko przesłanki z art. 1059 § 2 k.c.

Ponadto, co ważniejsze, przyjęcie przedstawionego poprzednio zapatrywania kompromisowego prawie że w tym samym stopniu udaremniłoby cel wprowadzenia przesłanki z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. i odebrałoby jej praktyczne znaczenie, jak i pogląd, że ustanowienie w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osoby, która ma tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jest dopuszczalne, chociaż istnieją spadkobiercy ustawowi lub testamentowi, mający jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. Jest bowiem bardzo mało prawdopodobne, by spadkodawca powoływał w testamencie (lub w testamentach) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego osobę, mającą tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, obok osób mających kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. Problem dotyczy więc właściwie tylko dopuszczalności ustanowienia w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego osoby, mającej tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa, w razie istnienia osób mających kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., powołanych do dziedziczenia z ustawy¹⁹.

b) Jeżeli przy dziedziczeniu ustawowym dziecko spadkodawcy nie dochodzi do dziedziczenia gospodarstwa rolnego dla braku kwalifikacji z art. 1059 k.c., to wówczas dziecko tego dziecka, tzn. wnuk spadkodawcy, dojdzie do dziedziczenia tego gospodarstwa tylko wtedy, gdy wnuk ten bezpośrednio przed otwarciem

¹⁸ Na niekonsekwencję tkwiącą w streszczonym w tekście poglądzie kompromisowym wskazał trafnie Drozd, który swój powołany wyżej w przyp. 14 artykuł poświęcił głównie uzasadnieniu — m. zd. nietrafnego — zapatrywania, jakoby ustanowienie osoby, która ma tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, spadkobiercą takiego gospodarstwa było dopuszczalne zarówno wtedy, gdy istnieją osoby powołane w danym przypadku do dziedziczenia z ustawy, mające kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c., jak i wtedy, kiedy osoby mające kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. są powołane do dziedziczenia w testamencie. Drozd oparł przyjętą przez siebie wykładnię odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. na rozważaniach celowościowych, przy czym zakres celów, którym ma służyć art. 1065 zd. 1 k.c., oznaczył według własnych, subiektywnych ocen m.zd. za ciasno. Zastrzeżenia przeciwko oparciu przez Drozda wykładni art. 1065 k.c. wyłącznie na argumentach celowościowych podniósł Piątkowski (Rozrządzenie gospodarstwem rolnym, Pal. XIII, 2, s. 57).

¹⁹ Pietrzykowski (Dziedziczenie gospodarstw rolnych, s. 62) jest zdania, że jeżeli spadkodawca przeznacza w testamencie połowę gospodarstwa rolnego spadkobiercy mającemu kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., a drugą połowę spadkobiercy mającemu tylko kwalifikacje z art. 1059 § 2 k.c., to stanowi to obejście prawa, mianowicie obejście art. 1059 § 2, art. 1065 k.c. Jeżeli tak, to chyba tym bardziej musi się uważać za obejście prawa rozrządzenie testamentowe, mocą którego całe gospodarstwo rolne przypadnie spadkobiercy z art. 1059 § 2 k.c., mimo że istnieje spadkobierca mający kwalifikacje z art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., który nic nie otrzyma. Przecież przesłanka z art. 1059 § 2 *in princ.* k.c. wprowadzona została do ustawy nie po to, aby wykluczyć tylko równoczesne dojsię do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy mającego jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c. oraz spadkobiercy mającego tylko kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, ale w celu zupełnego wyłączenia od dojsia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy mającego tylko kwalifikacje do prowadzenia takiego gospodarstwa w wypadkach, w których istnieje spadkobierca mający jedną z kwalifikacji z art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c.

spadku pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym nieprzerwanie co najmniej od roku, przy czym praca ta stanowiła dla niego główne źródło utrzymania (art. 1060 § 2 k.c.). To ograniczenie możliwości dochodzenia wnuka przy dziedziczeniu z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zostało wprowadzone w celu uniknięcia powstawania wyników gospodarczych podobnych do tych, jakie by wystąpiły, gdyby doszło do dziedziczenia gospodarstwa rolnego dziecko spadkodawcy nie mające kwalifikacji z art. 1059 k.c. Mianowicie gdyby nie było wynikającego z art. 1060 § 2 k.c. ograniczenia wnuka przy dziedziczeniu z ustawy w możliwości dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, tzn. gdyby wnuk, posiadający którąkolwiek z kwalifikacji z art. 1059 k.c. (najczęściej z art. 1059 § 1 pkt 4 k.c.), dochodził do dziedziczenia takiego gospodarstwa także w razie niedojścia jego rodzica (dziecka spadkodawcy) do dziedziczenia tego gospodarstwa z braku kwalifikacji z art. 1059 k.c., to wówczas w świetle prawa dziedziczyłby gospodarstwo rolne wprowadzając wnuk, ale faktycznie — zwłaszcza jeśliby wnuk był małoletni — władałby gospodarstwem i korzystał z niego rodzic wnuka, tzn. córka lub syn spadkodawcy, którzy z braku kwalifikacji z art. 1059 k.c. nie powinni gospodarstwem rolnym ani władać, ani z niego korzystać.

Ograniczenie wnuka w możliwości dojścia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wynikające z art. 1060 § 2 k.c., zostało zatem wprowadzone w celu zapewnienia pełnej, także i faktycznej skuteczności przepisów art. 1059 k.c.²⁰ Ten cel art. 1060 § 2 k.c. może być osiągnięty tylko wtedy, gdy się przyjmie zapatrywanie, że ograniczenie wnuka z art. 1060 § 2 k.c. obowiązuje także przy dziedziczeniu testamentowym, tzn. zapatrywanie, że jeśli dziecko spadkodawcy nie ma żadnej z kwalifikacji z art. 1059 k.c., to wówczas pochodzący od tego dziecka wnuk spadkodawcy może być ustanowiony w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdy bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym nieprzerwanie co najmniej od roku, przy czym praca ta stanowiła dla niego główne źródło utrzymania (konsekwencja przyjęcia drugiej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c., podanej poprzednio pod E)²¹. Gdyby się dopiero co podanego zapatrywania nie przyjęło, to każdy spadkodawca mógłby — w braku u jego dziecka kwalifikacji z art. 1059 k.c. — przez powołanie w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wnuka, który nie ma kwalifikacji z art. 1060 § 2 k.c., ale ma jedną z kwalifikacji z art.

²⁰ Zob. wypowiedzi SN przytoczone wyżej w przyp. 6.

²¹ Odmiennie — i m.zd. nietrafnie — uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69, OSNCP 1970, poz. 215. Teza tej uchwały brzmi: „Spadkodawca może skutecznie ustanowić w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego swego wnuka, który odpowiada jednemu z warunków przewidzianych w art. 1059 k.c., chociażby nie mógł on dziedziczyć z ustawy tego gospodarstwa wskutek braku warunków przewidzianych w art. 1060 § 2 k.c.”.

Także i co do odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c. w części dotyczącej art. 1060 § 2 k.c. SN nie wziął pod uwagę możliwości dwóch różnych wykładni powyższego odesłania, nie ustalił *ratio legis* art. 1060 § 2 k.c., nie zbadał, czy wyrażona przez niego zasada prawna z powyższą *ratio legis* da się pogodzić, natomiast apodyktycznie stwierdził, że ustawodawcy nie można przypisać zamiaru wprowadzenia zasady, iż art. 1060 § 2 k.c. ma zastosowanie również przy dziedziczeniu testamentowym. Wprowadzenie takiej zasady miałyby się bowiem — zdaniem SN — z celem społecznym przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, u podstaw których to przepisów leży założenie, żeby nieruchomości rolne w PRL przechodziły w ręce ludzi związanych z rolnictwem, posiadających kwalifikacje do ich uprawiania i dających gwarancję prawidłowego prowadzenia w sposób zapewniający wzrost produkcji rolnej. Nie jest dla mnie jasne, w jaki sposób można by było uzasadnić zapatrywanie, że wprowadzenie zasady, iż art. 1060 § 2 k.c. ma zastosowanie również przy dzie-

1059 k.c., obejść postanowienie art. 1060 § 2 k.c. i udaremnić jego cel²². Czy można przypuszczać, by ustawodawca zamieścił w ustawie przepis, który ma stanowić jedno z ważnych narzędzi polityki rolnej, ale możliwość łatwego wyłączenia tego przepisu od zastosowania oddał w ręce każdego spadkodawcy?

c) Rozumowanie pod b) co do art. 1060 § 2 k.c. można i należy zastosować *mutatis mutandis* w odniesieniu do art. 1062 § 2 k.c. Także co do tego przepisu przyjmuję zapatrywanie, że obowiązuje on także przy dziedziczeniu testamentowym, tzn. zapatrywanie, że jeśli żaden ze zstępnych spadkodawcy nie ma żadnej z kwalifikacji z art. 1059, 1060 § 2 k.c., to wówczas siostra lub brat spadko-

dziczeniu testamentowym, miałyby się z celem społecznym przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych.

Jest rzeczą zastanawiającą, że w uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. nie rozważono, czy ustawodawcy można przypisać zamiar wprowadzenia do kodeksu cywilnego w interesie społecznym doniosłych ograniczeń dziedziczenia gospodarstw rolnych i równoczesnego oddania w ręce spadkodawców łatwej możliwości eliminowania tych ograniczeń za pomocą sporządzenia testamentu.

Wyrażony przeze mnie pogląd zakwestionował swego czasu Ritterman (w artykule: O stosowaniu obostrzonych warunków dziedziczenia gospodarstwa rolnego przy dziedziczeniu testamentowym, PIP XXII/I, s. 115 i nast.), który m.in. zaznaczył (s. 116, pod 4), że przyjęcie bronionego przeze mnie zapatrywania doprowadziłoby do niczym nie uzasadnionego upośledzenia wnuków spadkodawcy w porównaniu z osobami dla niego obcymi. Zarzut ten nietrudno odeprzeć. Mianowicie omawiane w tekście ograniczenie tylko wnuka w możliwości dojścia na podstawie testamentu do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wynika stąd, że właśnie przy ustanowieniu w testamencie wnuka spadkobiercą gospodarstwa rolnego istnieje możliwość udaremnienia celu art. 1060 § 2 k.c., które to niebezpieczeństwo przy ustanowieniu spadkobiercą gospodarstwa rolnego osoby obcej nie istnieje.

Nie przekonał mnie także argument (s. 116, 117, pod 5), że ustawodawca również poza art. 1065 k.c. ustanowił dla dziedziczenia testamentowego warunki w pewnym zakresie łagodniejsze aniżeli warunki dziedziczenia ustawowego, i to o tyle, że z mocy testamentu może, w razie niepodzielności gospodarstwa rolnego, otrzymać je w naturze osoba, której kwalifikacje rolne byłyby na podstawie art. 1071 § 2 k.c. przy dziedziczeniu ustawowym zdystansowane przez kwalifikacje innej osoby. Naprzód złagodzenie warunków, które powołuje Ritterman, nie jest m.zd. złagodzeniem niewątpliwym, a gdyby rzeczywiście istniało, byłoby złagodzeniem nieznacznym. Po wtóre, sądzę, że z wprowadzenia jednego, słabszego złagodzenia nie można wnioskować, iż wprowadzone zostało także dalsze, silniejsze złagodzenie.

Zresztą Ritterman na końcu swego artykułu (s. 117, 118) sam stwierdza, że art. 1065 k.c. odsyła do wszystkich przepisów o kwalifikacjach rolnych przy dziedziczeniu ustawowym, po czym dodaje, że proponowane przez niego rozstrzygnięcie wywołuje uczucie o tyle przykre, że pozbawia ono znaczenia coś, co zostało w ustawie napisane.

Do krytyki Rittermana przyłączył się Piątoński (Rozrządzenie gospodarstwem rolnym, Pal. XIII. 2, s. 58), który moje zapatrywanie, podane w tekście a wyrażone już w moim „Prawie spadkowym w zarysie” (s. 148), ocenił znowu bardzo surowo, domyślając się, że także i to zapatrywanie oparte jest aż na „nieporozumieniu”. Jego zdaniem w art. 1060 § 2 k.c. chodzi o osoby, które według zasad ogólnych nie są powołane do spadku. Toteż gdyby nie było w kodeksie przepisu art. 1060 § 2 k.c., to wnuki spadkodawcy — pisze dalej Piątoński — w ogóle nie doszłyby z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Wymienione w powołanym dopiero co przepisie surowsze warunki stanowią — zdaniem Piątońskiego — przesłanki powołania wnuków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Powyższy — m.zd. nietrafny — pogląd Piątońskiego przejęty został z uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69 (OSNCP 1970, poz. 215).

Z powyższą argumentacją w żaden sposób nie mógłbym się zgodzić.

Sądzę, że pogląd Piątońskiego, który obecnie kwestionuję — stanowiący reminiscencję zasady wyrażonej w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 128), ale nie powtórzonej w kodeksie cywilnym — oparty jest na dosłownym brzmieniu art. 931 § 2 k.c., które nie odpowiada znacznie szerszej prawdziwej treści tego przepisu. Mianowicie wnuk spadkodawcy dochodzi do dziedziczenia z ustawy po swoim dziadku nie tylko wtedy (jakkolwiek art. 931 § 2 k.c. tylko ten stan faktyczny wyraźnie wymienia), kiedy syn spadkodawcy, a rodzic wnuka, nie dożył otwarcia spadku, lecz także wtedy, gdy syn spadkodawcy w chwili otwarcia spadku wprawdzie żyje,

dawcy mogą być powołani w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdy owa siostra, lub brat spadkodawcy bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym nieprzerwanie co

ale albo zrzekł się dziedziczenia bez objęcia zrzeczeniem się swych zstępnych (art. 1049 § 1 k.c.), albo został wyłączony od dziedziczenia przez negatywny testament, albo spadek odrzucił (art. 1020 k.c.), albo też został uznany za niegodnego (art. 928 § 2 k.c.), słowem, także we wszystkich wypadkach, w których syn spadkodawcy, a radzic wnuka, wprawdzie w chwili otwarcia spadku żyje, ale z jakiegokolwiek powodu do spadku po spadkodawcy dojść nie chce lub nie może.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że pojęcia dziedziczenia i spadkobiercy zostały w kodeksie cywilnym silnie zmodyfikowane. Dziedziczyć można cały spadek (wraz z gospodarstwem rolnym) albo tylko gospodarstwo rolne, albo też tylko pozostałe przedmioty spadkowe poza gospodarstwem rolnym. W szczególności także i osoba, która dziedziczy tylko gospodarstwo rolne, ma stanowisko prawne spadkobiercy. Jest wskutek tego jasne, że przy spadkach, w których skład wchodzi gospodarstwo rolne, należy zawsze — także i wtedy, gdy powołanie spadkobiercy dotyczy całego spadku — osobno rozważyć, kto dojdzie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (art. 1066 k.c., art. 677 § 2 k.p.c.). Jeżeli przy dziedziczeniu ustawowym dziecko spadkodawcy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego dojść nie chce lub z jakiegokolwiek powodu (także z braku przesłanek z art. 1059 k.c.) nie może, to wtedy według zasad ogólnych (art. 931 § 2, art. 1060 § 1 zd. 1 k.c.) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego doszłyby, gdyby przepisu art. 1060 § 2 k.c. nie było, zawsze — w razie posiadania przez nie jakiegokolwiek kwalifikacji z art. 1059 k.c. — wnuki spadkodawcy. Tak więc dla dojścia wnuków do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego żaden przepis dodatkowy, poza art. 931 § 2, art. 1060 § 1 zd. 1 k.c., nie był potrzebny. Art. 1060 § 2 k.c. jest przepisem, który ogranicza dojście wnuków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w miejsce ich ojca lub matki, bo uzależnia to dojście w wypadkach, gdy ojciec lub matka nie mogą dziedziczyć gospodarstwa rolnego z braku warunków z art. 1059 k.c., od surowszych przesłanek z art. 1060 § 2 k.c.

Co do powyższego poglądu Piątowskiego, zob. krytyczną wypowiedź tegoż Autora, zawartą w jego recenzji z mojego „Prawa spadkowego w zarysie” (PiP XXIII/II, s. 408), co do wyrażonego przeze mnie zapatrywania, którego przyjęcia rezultatem miałyby być — rzekomo — to, że „dziecko spadkodawcy nie dziedziczące gospodarstwa rolnego mogłoby zawsze przez odrzucenie spadku spowodować dojście do dziedziczenia pochodzącego odeń (...) wnuka spadkodawcy (art. 1059 § 1 pkt 4 k.c.), co prowadziłoby do wyników przypadkowych i w znacznym stopniu udaremniało cele przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych”. Stąd zdaje się wynikać, że jesteśmy zgodni co do tego, iż dochodzenie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wnuka, nie mającego kwalifikacji z art. 1060 § 2 k.c., w miejsce dziecka spadkodawcy, które nie ma kwalifikacji z art. 1059 k.c., „w znacznym stopniu udaremniałoby cele przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych”. Jeżeli zaś tak, to dlaczego takie udaremnienie celów przepisów ustawy wydanych w interesie społecznym, ogólnym, gdyby zostało dokonane przez spadkodawcę za pomocą sporządzenia testamentu, miałyby się uważać za dozwolone i w pełni skuteczne?

²² Na przykład spadkodawca pozostawiający jedyne go syna, mieszkającego w mieście i nie mającego żadnych kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, ustanowił w testamencie spadkobiercą swego gospodarstwa rolnego małoletniego syna owego syna, tj. swego wnuka. W ten sposób gospodarstwo rolne dostałoby się faktycznie w ręce osoby nie mającej żadnej z kwalifikacji, od których zależy dojście do dziedziczenia takiego gospodarstwa.

Zdaniem Rittermana (O stosowaniu obostrzonych warunków, PiP XXII/I, s. 115, 116, pod 3) logicznie niemożliwe jest obchodzenie przepisów o dziedziczeniu z ustawy przy pomocy testamentu. Naprzód, bynajmniej nie mam pewności, czy przytoczone w zdaniu poprzednim zapatrywanie Rittermana jest trafne. Obejście prawa polega na zastosowaniu się do brzmienia przepisu przy udaremnieniu jego celu. Mam wątpliwości, czy wykorzystanie przez spadkodawcę przyznanej mu przez ustawodawcę swobody testowania w celu odwrócenia kolejności powołań, ustanowionej w ustawie w interesie nie tych czy innych jednostek, ale w ogólnym interesie gospodarki narodowej, dla realizacji prowadzonej przez Państwo polityki rolnej, nie podpada pod obejście prawa (zob. także wyżej przyp. 19). Po wtóre, Ritterman sam zaznaczył, że ustawodawca może warunki, od których spełnienia zależy dziedziczenie ustawowe, awansować przy pomocy innej dyspozycji do rangi warunków, od których zależy także dziedziczenie testamentowe. Moim zdaniem taką dyspozycją jest właśnie przepis art. 1065 zd. 1 k.c.

najmniej od roku, przy czym praca ta stanowiła dla nich główne źródło utrzymania.²³

To są powody, dla których — pomimo głosów polemicznych skierowanych przeciwko zapatrywaniom wyrażonym przez mnie z nadto zwięźle, bez wystarczającej analizy, w „Prawie spadkowym w zarysie” (s. 146 — 148), pomimo innych poglądów wyrażonych w literaturze, pomimo odmiennej judykatury — opowiadam się stanowczo za przyjęciem drugiej wykładni odesłania z art. 1065 zd. 1 k.c., podanej wyżej pod B.

Z zestawienia art. 1086, 1065 k.c. można wyprowadzić tę zupełnie ogólnie ujętą zasadę, że spadkobiercą wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej oraz działek przyzagrodowej i siedliskowej można ustanowić w testamencie tylko taką osobę, która odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia takiego wkładu i takich działek. Wynika stąd, że do dziedziczenia wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej oraz działek przyzagrodowej i siedliskowej można powołać w testamencie należące lub nie należące do kręgu spadkobierców ustawowych osoby, które w chwili otwarcia spadku: 1) są członkami tej spółdzielni albo 2) bądź są małoletni, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 3) są trwale niezdolne do pracy (art. 1087 § 1 k.c.). Jeżeli żaden ze spadkobierców testamentowych ani żadna z osób, które w braku testamentu doszłyby do dziedziczenia z ustawy, nie jest członkiem spółdzielni produkcyjnej, do której należał spadkodawca, to skuteczne będzie ustanowienie w testamencie spadkobiercą tego wkładu oraz działek przyzagrodowej i siedliskowej także osoby, która pracuje w gospodarstwie rolnym tej spółdzielni albo która w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku zostanie jej członkiem (art. 1087 § 2 k.c.)²⁴

Jeżeli gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej oraz działkę przyzagrodową i siedliskową przeznaczono w testamencie osobie, która nie odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców ustawowych do dziedziczenia tych przedmiotów, to przedmioty te dziedziczą spadkobiercy ustawowi (art. 1065 zd. 2, art. 1086 k.c.).²⁵ Przepis ten m.zd. nie wejdzie w zastosowanie, jeżeli spadkobiercy testamentowemu podstawiono pospolicie innego spadkobiercę (art. 963, 1058 k.c.), odpowiadającego warunkom przewidzia-

²³ W uchw. SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1970 r. III CZP 98/69 (OSNCP 1970, poz. 215) wyrażono — bez bliższego uzasadnienia — zapatrywanie, że także art. 1062 § 2 k.c. nie powinien być stosowany przy dziedziczeniu testamentowym, tzn. że siostra lub brat spadkodawcy, odpowiadający tylko jednemu z warunków z art. 1059 k.c., mogą być ustanowieni w testamencie spadkobiercą gospodarstwa rolnego także wtedy, gdy zstępni spadkodawcy nie doszli do dziedziczenia tego gospodarstwa dla braku warunków z art. 1059, 1060 § 2 k.c.

²⁴ Odmienne Piętrzykowski (Dziedziczenie wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, St. Prawn. XII, s. 75), którego zdaniem istnienie spadkobierców ustawowych mających kwalifikacje z art. 1087 § 1 pkt 1 nie wyłącza ustanowienia spadkobiercą wkładu gruntowego osoby mającej tylko kwalifikacje z art. 1087 § 2 k.c.

²⁵ Jeżeli ustanowiony w testamencie spadkobierca gospodarstwa rolnego, nie odpowiadający warunkom przewidzianym dla spadkobierców ustawowych do dziedziczenia takiego gospodarstwa, jest obywatelem państwa obcego, to dochodzący do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa spadkobierca ustawowy będzie — pod warunkiem istnienia wzajemności — obowiązany wypłacić owemu spadkobiercy testamentowemu pełną wartość gospodarstwa, do którego dziedziczenia ów spadkobierca testamentowy — z braku warunków z art. 1065 k.c. — nie doszedł (art. XXIII § 1 przep. wpraw. k.c.; zob. także w moim „Prawie spadkowym w zarysie”, s. 104—108).

nym dla spadkobierców ustawowych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Jeżeli spośród kilku spadkobierców powołanych w testamencie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej tylko niektórzy z nich nie odpowiadają warunkom przewidzianym dla spadkobierców ustawowych do dziedziczenia tych przedmiotów, to przepis art. 1065 zd. 2 k.c. wejdzie w zastosowanie tylko wtedy, gdy ustanowieni w testamencie współspadkobiercy, odpowiadający warunkom przewidzianym dla spadkobierców ustawowych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nie będą korzystać z przyrostu (art. 965, 1058)²⁶.

²⁶ Nie całkiem ściśle orz. SN z dnia 9 listopada 1966 r. II CR 329/66 (BSN nr 23/67), gdzie powiedziano, że hipoteza art. 1065 k.c. nie obejmuje stanu faktycznego, kiedy tylko niektórzy ze spadkobierców testamentowych nie mogą dojść do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Poprawnie uchw. SN z dnia 11 marca 1968 r. III CZP 16/68 (OSNCP 1969, poz. 22), której teza brzmi: „Przepis art. 1065 zd. 2 k.c. nie wyłącza przyrostu z art. 965 k.c.” Zob. także uchw. SN z dnia 5 maja 1970 r. III CZP 20/70, OSNCP 1970, poz. 183.

WITOLD BRONIEWICZ

Zniesienie postępowania w procesie cywilnym

I. Zniesienie postępowania w procesie cywilnym przewidziane jest w art. 71, 147 i 388 § 2 k.p.c. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi zmodyfikowaną recepcję art. 61, drugi zaś takąż recepcję art. 156 dawnego k.p.c. Natomiast art. 388 § 2 k.p.c. nie miał odpowiednika w dawnym kodeksie, stąd też unormowanie w nim przyjęte stanowi *novum* w polskiej procedurze cywilnej.¹

Doktryna i orzecznictwo na tle d.k.p.c. nie przejawiały bliższego zainteresowania problematyką zniesienia postępowania. Dlatego też wspomniany okres dostarczył nielicznych tylko, i to drobnych, wzmianek na temat tej instytucji. Dopiero wprowadzenie art. 388 § 2 k.p.c. spowodowało zwrócenie na nią baczniejszej uwagi. Mimo jednak pojawienia się kilku orzeczeń Sądu Najwyższego i wypowiedzi nauki zajmującej się zniesieniem postępowania, zostały jedynie zasygnalizowane pewne kwestie dotyczące tegoż zniesienia. Stanowisko Sądu Najwyższego w kwestiach poruszonych we wspomnianych orzeczeniach było w dodatku chwiejne,

¹ M. Piekarski: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1.IV.1965 r. III **PF** 1/65, NP 1966, nr 3, s. 411 i 416. Warto jednak odnotować, że i pod rządem d.k.p.c. były wyrażane poglądy, stosownie do których sąd rewizyjny, uchylając orzeczenie sądu pierwszej instancji i odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, powinien był jednocześnie znieść postępowanie. Por. J. Jodłowski: Nowy etap przebudowy polskiego procesu cywilnego, Warszawa 1953, s. 23; Z. Resich: Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych, Warszawa 1962, s. 92—94; tenże: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19.II.1958 r. 2 CR 253/57, OSPIKA 1959, poz. 84.